# HARCMISTRZ

MIESIĘCZNIK STARSZYZNY HARCERSKIEJ

ORGAN NACZELNICTWA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

Rok 13. № 5 WARSZAWA Maj 1930 r.


## GAWĘDA NACZELNIKA.

*Ruch wycieczkowy*

harcerski wzmaga się. Mieszkając za miastem co niedzielę obserwuję zastępy (co prawda częściej druhen niż druhów), wyruszające na harce, a o przejściu „chlubnie" świadczą znaki kredą na murach i drzewach. Nawiasem wspomnę o scenie, która dowodzi wielkiej popularności harcerek. Zastęp przystanął na rogatce i coś studjuje na mapie, a potem któraś z druhen zapytuje o coś policjanta: „Ależ *druhny*", słyszę odpowiedź, „tamtędy nie przejdziecie, tam trzeba mieć przepustkę".

Wycieczki wiosenne szczególnie nadają się do zainteresowania młodzieży budzącą się do życia przyrodą. Doskonałe to zarazem ćwiczenie spostrzegawczości i systematyczności, zwłaszcza jeśli sobie do pomocy weźmiecie kieszonkowy atlasik roślin i owadów, oraz Kalendarzyk Iskier. Otwórzcie Kalendarzyk na str. 28. Znajdziecie tam „99 spostrzeżeń z przyrody". Czy nie „korci" Was wypełnić datami owych 99 rubryk o czasie kwitnienia różnych roślin, przelotach ptaków etc. etc. A czy wiecie, że gdyby się znalazła drużyna, którąby w pewnej miejscowości takie zapiski systematycznie choćby przez 5 lat tylko robiła, wniosłaby przyczynek do nauki, a gdyby się znalazło 100 takich drużyn na terenie całej Polski i systematycznie robiły takie obserwacje w różnych częściach kraju, pod kierunkiem fachowym, harcerstwo zrobiłoby naprawdę solidną przyjacielską usługę przyrodoznawstwu? Wiecie? To spróbujcie!

*Jana Kochanowskiego*

czterechsetną rocznicę urodzin (ur. 1530 w Sycynie w województwie sandomierskim) obchodzi w tym roku nasz Naród. W Krakowie odbędzie się w czerwcu wielki Zjazd, urządzany przez Akademję Umiejętności, zapewne różne uroczystości w innych częściach kraju. Taka rocznica to doskonała sposobność poznania bliżej życia Kochanowskiego i jego pism. Czyby tak harcerstwo, może Starsze Harcerstwo nie miało tu czegoś do zrobienia? W każdym razie każda drużyna powinna Kochanowskiemu poświęcić choćby wewnętrzną uroczystość i przypomnieć sobie, ile mu zawdzięczamy. Kalendarz „Iskier" na każdej stronie przynosi jakąś myśl, wybraną z pism Kochanowskiego — ta wiadomość też Wam się przyda.

*Przygotowania do obozów*

zaprzątają teraz myśli wszystkich niemal drużyn. Pomocą w zorganizowaniu będzie książka *Prof. Tadeusza Maresza*, znanego wszystkim Mahometa, p. t. *„Obozy harcerskie"*, dająca najniezbędniejsze wskazówki do organizowania i prowadzenia obozu, wraz z przepisami oficjalnemi. Wyszła ona właśnie z druku i spodziewa się wielkiego powodzenia. Zwrócę uwagę na rozdział jej traktujący o pracy społecznej obozów, a uzupełnię go podkreśleniem tej formy pracy społecznej, którą inicjuje konkurs Rady Przemysłu Cukrowniczego, ogłoszony w równoległych do tego numeru „Wiadomościach Urzędowych". Propaganda spożycia cukru ma jeszcze jedno znaczenie, prócz wskazanego w rozkazie Naczelnictwa: powinna ona zainteresować harcerzy i harcerki, zwłaszcza dorastających i „starszych", zagadnieniami ekonomicznemi, które są dzisiaj osią życia świata, a w których tak słabo orjentuje się przeciętny obywatel.

Zdradzę Wam tajemnicę, że Sąd konkursowy będzie przy ocenie prac konkursowych brał pod uwagę m. in. ilość pogadanek na temat konkursu wewnątrz drużyny; ilość pogadanek dla ludności; ilość i jakość pomysłowych przedsięwzięć, jak pantominy, przedstawienia, pokazy „procukrowe"; „antysacharynowe"; sposób i dokładność informacyjnego opracowania terenu (w jakiej formie spożywa ludność cukier, co jada na śniadanie i t. p.) — to da sposobność bliższego zetknięcia się zwłaszcza z chatą wiejską; wiadomości o spożyciu sacharyny, drogach jej przenikania na dany teren; własne spostrzeżenia członków drużyny z użyteczności cukru przy większym wysiłku i t. p. Oczywiście inne jeszcze ujęcie zagadnienia jest pożądane — im bardziej pomysłowe, tem lepiej.

Z tą propagandą doskonale można połączyć propagandę higjeny, „zdrowia w chacie wiejskiej", zaprojektowaną przezemnie w jednej z poprzednich gawęd i poruszoną także w Mahometańskich „Obozach harcerskich". Myślę, że nawet jedno z drugiem razem „lepiej wyjdzie": cukier sam rzadko spożywany, częściej z innemi potrawami, podobnie w propagandzie zastosujemy go łącznie z ogólnem uświadamianiem o higjenie. Tu jako materjał raz jeszcze wskazuję Dr. Kacprzaka „Zdrowie w chacie wiejskiej", cena 1 złoty. „Harmistrz" chętnie zamieści artykuły i notatki o obu akcjach.

*Zwyczaje ludowe i monografje krajoznawcze*

podaje „Teatr Ludowy" miesięcznik Związku Teatrów Ludowych, wychodzący pod redakcją Jędrzeja Cierniaka (Warszawa, Tamka 1, P. K. O. 3464, rocznie 5zł.).

W roku 1928 przeszło to pismo cały polski kalendarz, dając w każdym numerze jakiś obrzęd, czy zwyczaj z odpowiednim rysunkiem. Były tam opowiadania o turoniu, kuligu, ciągnieniu kloca, topieniu bałwana, gaiku, sobótce, frycowem, dożynkach, siejbie, weselu, zaduszkach i szopce.

W roku 1929 każdy zeszyt poświęcony był innej części Polski. W ten sposób czytelnicy poznali bogactwa artystyczne i cechy swoiste Krakowiaków, Podhalan, Ślązaków, Sieradzan, Wielkopolan, Kaszubów, Mazurów, Łowiczan, Kurpiów, Lublinian, Białorusinów i Hucułów — na inne części kraju już nie starczyło... miesięcy w roku, a w roczniku następnym, jak tłumaczy redaktor, trzeba było czytelnikom już inną dawać strawę.

Te dwa roczniki „Teatru Ludowego", wybitnie krajoznawczego charakteru, mogą harcerzom znakomicie dopomóc w uprawianiu krajoznawstwa i w wzbogaceniu zajęć harcerskich odtwarzaniem zwyczajów ludowych.

*„Harcerz" odżył!*

Nareszcie mogę się z Wami podzielić radosną nowiną, że „Harcerz" zaczyna na nowo wychodzić. Mam nadzieję, że wszyscy poprzecie go prenumeratą, rozpowszechnianiem, współpracą. Nie łudzę się, że będzie miał „lekki żywot", zwłaszcza z początku: musi teraz stać na własnych nogach i nie będzie miał opiekuna, któryby go materjalnie wspierał. Jeżeli grono dawnych współpracowników „Harcerza" odważa się na podjęcie wydawnictwa na własne ryzyko to tylko dlatego, że uznaje niezbędność pisma i spodziewa się poparcia całej starszyzny, wszystkich komendantów, hufcowych, drużynowych, wszystkich harcerzy — a może czasem i harcerek —. „Harcerz" chce być pismem szerokich sfer młodzieży harcerskiej, do nich więc za pośrednictwem starszyzny zwracam się: przyjmijcie go za brata i doradcę i powiernika.

To prośba Naczelnika i wydawcy „Harcerza".

S. Sedlaczek

*Melchior Wańkowicz.*

## Na tropie szkodników.

**Na marginesie konkursu między drużynami.**

Pamiętam, było to latem 1913 r. Na wielkiej polanie w Skolem stały namioty naszego kursu harcerskiego.

Co dzień skoro świt ruszaliśmy na ćwiczenia. Wokoło piętrzyły się szmaragdowe wzgórza. Wantkiemi łożyskami strumieni pełzły nasze patrole. Olbrzymie szafirowe ślimaki górskie pochylały ku nam swoje groźne rogi.

Raz, pamiętam, w czasie ćwiczenia spostrzegawczości (szliśmy patrolami po dwóch i po przybyciu do odległego o 5 kilometrów obozu, miał każdy patrol zdać sprawę ze swych spostrzeżeń), gdy patrolowałem ze ś. p. Więckowskim, oparł się on, w czasie krótkiego odpoczynku o czarną zawilgłą szkarpę i rzekł ze smutnym uśmiechem:

— Bawimy się w indjan. Ot, gdyby tak własne państwo! Ileżby miał harcerz istotnych trosk, by mieć czujne oko.

* * *

Rozmowa ta przypomniała mi się w tym roku, kiedy siedziałem w granicznej strażnicy Kopu.

Goszczący mnie porucznik z zapałem mówił o tych iście stanicznych zapasach, które współcześni Wołodyjowscy toczyć muszą po współczesnych Chreptiowach.

Granica wschodnia Ojczyzny naszej wynosi tysiąc kilkaset kilometrów otwartej płaszczyzny, przez którą, jak pisał Łukasz Górnicki w XVII w. „wróg łacno komunikiem wejść, wyjść może, łupów nazbierawszy".

Walki naszych patroli Kopu z przemytnikami, z szumowinami, sączącemi się przez granicę, ze zbrodniczemi szajkami często kończą się krwawo.

W roku ubiegłym na małym odcinku wileńskim szmuglerzy sacharyny urządzili cztery zamachy na naszych oficerów Kopu i wywiadowców, w których ci ostatni odnieśli ciężkie rany.

Przebiegłość tych świetnie zorganizowanych szajek jest zdumiewającą. W roku zeszłym np. nakryto jeden transport — cały pociąg pustaków betonowych, w których wydrążeniach nasypana była sacharyna; było tego 3000 kg. — Ponieważ 1 kg. sacharyny co do słodyczy równa się 400 kg. cukru — mówił z ogniem w oczach komendant posterunku — więc rozumie pan, że sacharyna ta wyparłaby z naszego rynku 1200000 klg. cukru. Ponieważ skarb pobiera akcyzy na każdych tysiącu kilogramów cukru 385 złotych, więc skarb na tym jednym transporcie poniósłby 462000 zł. straty — około pół miljona! — czy pan to rozumie? Łapiemy sacharynę i my i nasi koledzy na zachodniej granicy jak się da — wiozą ją w podwójnych dnach ciężarowców, szmuglują jako półpreparat, z którego ostatecznie sacharynę wyrabiają w kraju, — przemysł to tak lukratywny, że szmugler wychodzi na swojem, jeśli na trzy transporty tylko jeden nie zostaje nakryty.

— A wewnątrz kraju nie można już wyłowić takiej przewożonej sacharyny?

Porucznik rozkłada ręce:

— Wewnątrz kraju? Jawnie i cynicznie krążą przekupnie między wozami chłopskiemi po jarmarkach, sprzedają ją po sklepikach. Nasze uświadomienie obywatelskie jest tak małe! Plantacje naszych buraków cukrowych dają chleb 500,000 robotnikom, dają możność prowadzenia gospodarstw rolnych. Ludzie narzekają na brak pracy, a przechodzą obojętnie obok szkodnika, który niszczy i podcina nasze gospodarstwo narodowe z równym skutkiem, jak organizm spożywającego go człowieka.

* * *

I wtedy przypomniałem sobie ową rozmowę w Skolem.

Wyobraziłem plastycznie wozy z podniesionemi hołoblami po jarmarkach, kramarzy wędrownych, wsie zapadłe.... Przyszły teren wywiadu gospodarczego dla armji harcerskiej, wywiadu, połączonego może nieraz z ryzykiem, ale jakże sensownego, jak pełnego znaczenia dla harcerstwa Państwa Niepodległego, stojącego i mogącego stać na straży *własnej* gospodarki państwowej.

„Za łeb — i do policji" — powtórzyłem sobie słowa porucznika i raz jeszcze poczułem, ile się w Polsce zmieniło od czasu, gdyśmy meldowali drużynowemu maskowane niebezpieczeństwa.

---

ZLOT HUFCOWYCH 1—6 LIPCA, BUCZE (ŚLĄSK). OBÓZ ZWIĄZKOWY: 1—21 SIERPNIA ;MOŻLIWE URZĄDZENIE DRUGIEGO OBOZU, WCZEŚNIEJSZEGO, WIADOMOŚĆ W CZERWCOWYM „HARCMISTRZU".

# Przebudowa Związku.

W dniu 25 kwietnia został uchwalony projekt naszego statutu Związku przez Naczelną Radę Harcerską pod przewodnictwem Dha Władysława Sołtana, przewodniczącego Z. H. P. W dniach 26 i 27 b. m. obradował nad statutem Nadzwyczajny Zjazd Walny, pod przewodnictwem Dha Dra Tadeusza Strumiłły i uchwalił go w dniu 28 około godz. 3.

Projekt statutu, opracowała Komisja Statutowa pod przewodnictwem Dhny Marji Wocalewskiej. Druhnie przewodniczącej komisji, zawdzięcza się głównie zasługę doprowadzenia prac komisji na czas do końca.

Prace nad statutem, zarówno w komisji Statutowej, opracowującej projekt. jak i w komisji Statutowej Zjazdu Walnego cechował wysoki poziom obrad i naprawdę szczerze harcerski nastrój, mimo znacznej w niektórych punktach różnicy zdań.

Statut wejdzie w życie po zatwierdzeniu przez władze państwowe. Stylizację ostateczną powierzono Naczelnej Radzie Harcerskiej.

W części określającej cel i charakter związku zasługuje na zaznaczenie zmiana § 2 statutu, który stwierdza, że wychowanie harcerskie opiera się na zasadach Nauki Chrystusa, oraz § 4, wskutek której ustalono jako pierwszy punkt Prawa: „Harcerz służy Bogu i Ojczyźnie; spełnia sumiennie swoje obowiązki".

Związek będzie się składał odtąd z dwóch autonomicznych organizacyj, organizacji harcerek i organizacji harcerzy, z Naczelniczką i Naczelnikiem (w tłumaczeniu angielskiem Chief Guide i Chief Scout). Na czele całego Związku stoi przewodniczący. Każda z autonomicznych organizacyj ma swój Zjazd jako władzę kolegjalną (Zjazd Harcerek i Zjazd Harcerzy), złożony z starszyzny (członków czynnych) viritim, przedstawicieli zrzeszeń Starszego Harcerstwa i Kół Przyjaciół oraz Zarządów Oddziałów. Zjazd wybiera Naczelniczkę (Naczelnika) i Radę Harcerek (Harcerzy) z 24 członków. Otóż te Rady łącznie z dodaniem członków komisji Rewizyjnej, Naczelnego Sądu i przedstawicieli Oddziałów, stanowią Zjazd Walny Z. H. P.,najwyższą kolegjalną władzę Związku, jako całości. Zjazd wybiera Przewodniczącego, kandydata na Naczelnego Kapelana, i 5członków Zarządu Głównego, do którego wchodzi też Naczelnik i Naczelniczka.

Rada Harcerek i analogicznie Rada Harcerzy wybiera Naczelnictwo Głównej Kwatery.

Członków Głównej Kwatery mianuje Naczelnik (Naczelniczka).

Nowy statut wprowadza instytucję nieznaną dotąd w Z. H. P.; Radę Wychowania Harcerskiego, złożoną z wybitnych znawców wychowania i dziedzin związanych z pracą Z. H. P. Członków Rady zaprasza Przewodniczący w porozumieniu z Naczelniczką i Naczelnikiem.

Zjazd uchwalił przepisy przejściowe i dyrektywy dla Naczelnej Rady, zalecające przystąpienie do przebudowy Z. H. P. według zasad przyjętych w statucie, w formie zmian regulaminów. Stoi przed nam zatem jeszcze wiele pracy, ale najważniejsza część i najtrudniejsza w zakresie przebudowy — zrobiona.

*St. S.*

*Stanisław Sedlaczek.*

# Związkowe obozy starszyzny w 1928 roku.

w Niedzicy, 10 — 25 sierpień.

*Sposób prowadzenia* Związkowych obozów starszyzny, metody i program, omówiłem w sprawozdaniu z kursów w Łękawie 1927 r.*). Tu wskazuję tylko na uzupełnienia i zmiany, jakie wprowadziliśmy w Niedzicy, a jako nowość w sprawozdaniach drukowanych dodaję tablicę gospodarowania czasem. Pragnący zdać sobie sprawę, co i jak się na kursach związkowych robi, muszą zatem przeczytać owe sprawozdania zeszłoroczne — a najlepiej: przyjechać do obozu.

Przypominam, że:

1) obóz związkowy, mający łącznie z kursem korespondencyjnym kształcić harcmistrzów, jest obozem harcerzy (harcerzy, nie kandydatów na harcerzy), z wyrobieniem technicznem i ideowem, oraz przygotowaniem teoretycznem, nabytem przez przejście kursu korespondencyjnego;

2) kierownictwo ma z założenia tylko zorganizować obóz i dać mu wodza, ale program i treść wypływać powinny przedewszystkiem z potrzeb i pracy samych uczestników, a także z warunków umieszczenia obozu. Tak byłoby idealnie. W rzeczywistości na to tylko, co uczestnicy wniosą, liczyć nie można. Zależnie od poziomu uczestników, większa lub mniejsza rola przypada kierownictwu i poziom obozu jest wyższy lub niższy.

*Porównanie programu* Niedzicy z Łękawą rzuca w oczy różnice zależne od terenu: W Łękawie program grupował się około ćwiczeń skautowych, gier ruchowych i lekkiej atletyki, a wycieczka miała wybitny charakter „wojny skautowej", w Niedzicy krajoznawstwo i przyrodoznawstwo wybiły się na plan pierwszy, „wojna" na wycieczce zeszła na drugi. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że złożył się na to także przypadkowy skład uczestników Niedzicy, wśród których znaleźli się druhowie mający doświadczenie w dziedzinach przyrodoznawstwa i krajoznawstwa i umiejący podzielić się niem z innymi. Wychowawca fizyczny niedzicki, lepiej od łękawskiego znający potrzeby harcerstwa, również wpłynął na ukształtowanie programu: lekkiej atletyki właściwie nie mieliśmy. Łucznictwo ożywiło ten dział.

*Rozdział i wykorzystywanie czasu* podaje szczegółowo tabela. Muszę zastrzec, że oczywiście nie mierzyliśmy czasu trwania poszczególnych zajęć chronometrem, cyfry tabeli mają znaczenie orjentacyjne, a niektóre z góry przyjąłem w zaokrągleniu np. 10" na modlitwę ranną i wieczorną razem.

Przejdźmy poszczególne „kratki". Na dzień 10 sierpnia zjeżdżanie się, przyjąłem 18 godzin „do wyliczenia", na 25.VII zwijanie obozu, 6 g.

*Modlitwa. Nabożeństwa.* W dniu 16 wyruszyliśmy na nabożeństwo do Sromowiec Niżnich, odprawione przez ks. Arcybiskupa Sapiehę. Co do modlitwy wprowadziliśmy w tym roku tę różnicę, że włączyliśmy

*) W „Harcmistrzu" 1927, Nr. 12; to samo w wyd. „Harcerstwo w obozach" (sprawozdanie z akcji letniej Związku Harcerstwa Polskiego w 1927 r) oraz w broszurze „Kształcenie starszyzny harcerskiej".

modlitwę poranną do uroczystości wywieszania sztandaru, po przeglądzie obozu; po wstaniu natomiast śpiewaliśmy jako hejnał przed „kapliczką" obozową „Kiedy ranne" (słów „Wstaje dzień" dokładnych nie mieliśmy; mam zresztą wątpliwości, czy melodja hejnału wieczornego nadaje się na poranny).

*Gimnastyka* — tu oprócz ćwiczeń były krótkie wyjaśnienia metodyczne.

*Gry ruchowe i sporty*, w tem 2 g. 40 minut łucznictwa, w którem wprawiano się też w czasie „poza rachubą". Krótkie gry ruchowe i towarzyskie prowadzono w czasie przerw między pogadankami; czas ich zaliczony do pogadanek, lub „poza rachubą".

*Wycieczki*. W dn. 21, zostaliśmy zaalarmowani do pożaru lasu. Wykorzystano to do ćwiczenia biegu harcerskiego na dużej przestrzeni, z obciążeniem narzędziami i wiadrami.

*Zajęcia prowadzone przez uczestników* były czasem w zastępach, czasem różne równoległe.

*Wycieczki*, wycieczkę do wsi Niedzicy, z wywiadem wsi, zaliczono do „zajęć" prowadzonych przez uczestników.

*Prace obozowe* w rzeczywistości, zużyły więcej czasu, niż wskazano w tabeli, na rachunek „zajęć indywidualnych" i „poza rachubą".

*Zajęcia indywidualne* objęły: pisanie dzienniczka, szkicowanie, przygotowanie zbiórek, prowadzonych przez uczestników, strzelanie, próby: węzłów, pieczenia chleba, wymiarów własnych, nazwania 10 roślin, musztry laską, wiadomości krajoznawczych, o okolicy; próby młodzieży i starszyzny (częściowo odbywane też „poza rachubą").

*Ognisko* w rzeczywistości zajmowało może nieco więcej czasu; trudno je kończyć punktualnie, gdy najżywsza toczy się dyskusja lub wytwarza nastrój harcerski. Nadwyżki pokrywały niewielkie obcięcia ciszy nocnej (kilkanaście minut) i czas „poza rachubą".

*Ranny przegląd* odbywał się punktualnie, wahania czasu nań wskazanego w sprawozdaniu godzinnem wynosiły najwyżej po parę minut. Owych około 7 godzin w czasie całego kursu, przeznaczonych na przegląd i uroczystość pod masztem użyliśmy w całym tego słowa znaczeniu pożytecznie.

*Porządki i zajęcia osobiste ranne* obejmowały czas wykorzystywany także na prace obozowe, pisanie dzienniczków i t. p.

*Razem* na 360 godzin, wyliczamy się z 320 g. 35 minut; zamierzam na następnych kursach dążyć do szczegółowszych wyliczeń, na podstawie możliwie dokładnych zapisków; może w tym celu ustanowi się osobny urząd „Druha Zegarka". Mniemam, że takie szczegółowe sprawozdanie z gospodarki czasem może bardzo przyczynić się do nauczenia nas szanowania czasu i punktualności.

*Tematy pogadanek*. Pogadanki prowadzone przez instruktorów objęły: 1) Genezę skautingu i harcerstwa; 2) Podstawy etyczne skautingu; 3) Wstęp do metodyki harcerskiej; 4) Wstęp do gier; 5) O okolicy; 6) Przyroda okolicy.

*Zalecane tematy* były następujące: (litera „w", oznacza, że ktoś z uczestników wybrał dany temat, „o", że pogadanka odbyła się):

1. Wychowanie wodzów. 2. Cechy charakteru polskiego. 3) Zwyczaje i formy (o); 4) Ideologja Harcerstwa i Skautingu. 5. Charakterystyka systemu zastępowego; 6. Współzawodnictwo i współdziałanie. 7. Braterstwo harcerskie w życiu codziennem (o). 8. Rola starszyzny harcerskiej w organizowaniu starszego i starego harcerstwa. 9. Zadania starszyzny w zakresie zepewnienia Harcerstwu niezależności ideowej i materjalnej. 10. Rola Kół przyjaciół. 11. Propaganda. 12. „Harcmistrz" i „Harcerz". 13. Zlot i Jamboree 1929 (o). 14. Co możnaby ulepszyć w obozie związkowym. 15. Jak urządzić ognisko (o). 16. O kierunek starszego harcerstwa; 17. Stare harcerstwo. 18. Harcerz a życie polityczne (w). 19. W. F. i P. W. w Harc. (w). 20. Praca nad młodzieżą pozaszkolną (w). 21. Pedagogika seksualna (o). 22. O paleniu (w). 23. O alkoholizmie (o). 24. Zarobkowanie i przemysł drużyn (w). 25. Organizacja kursów starszyzny. 26. Przeprowadzanie prób młodzieży. Dopuszczanie do przyrzeczenia. Przyjmowanie — usuwanie z Z. H. P. 27. Praca harcmistrza na sobą samym.

Tematy dodane przez uczestników: 28. O miłości bliźniego na podstawie Prawa. 29. Skupienie w życiu harcmistrza. 30. Obrzędy kościelne (o). 31. Katolicyzm w życiu społeczeństwa i narodu.

Niektóre z pogadanek odbyły się przy ognisku. Pozatem *tematy gawęd ogniskowych* były następujące: 1) Ognisko (wspomnienia); 2) Pocośmy tu przyjechali; 3) Dworek Cisowy; 4) O pieśniach; 5) Zajęcie Kijowa przez Chrobrego; Zagadnienie ekspansji polskiej. 6. Symbolika chrześcijaństwa. 7. Cud nad Wisłą.

*Programy zbiórek prowadzonych przez uczestników* (zgłoszone, litera „o" oznacza „odbyło się"). 1) Sygnalizacja (o); 2) Higjena wycieczki (o); 3) Wstępna zbiórka młodzików (o); 4) Wywiad wsi (o); 5) Zwiady (o); Pakowanie plecaka (o); 7) Musztra skautowa (o); 8) Pionierka (o); 9) Szkice perspektywiczne; 10) Szermierka (o); 11) Gwiazdy; 12) Tropienie (o); 13) Podchodzenie; 14) Fragment z terenoznawstwa (o); 14) Zabawy (o).

## **Zawody.**

| ZASTĘP | Wyrobienie ogólne | | | | Ognisko | Dzienniczek | Strzelanie | Bieg harc. | Wycieczka | Przyroda | OGÓLNA OCENA |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | Punktual. | „Gaz" (ochota) | Ogólne zachowanie się zastępu i człon. | Współdziałanie z innemi zastępami | | | | | | | |
| Psy | 2 | 3 | 3 | 0 | 3 | 2(13,2) | 2(29) | 2 | 3 | 2 | III. 22 |
| Koty | 1 | 1 | 2 | 0 | 1 | 1(15,2) | 1(31) | 1 | 1 | 1 | I. 10 |
| Kruki | 2 | 2 | 1 | 0 | 2 | 3(8,9) | 3(24) | 3 | 2 | 3 | II. 21 |

Oprócz wskazanych w tabeli były ogłoszone konkursy: o pierwsze miejsce codzienne (nie rozstrzygnięto, ponieważ wielokrotnie trudno było zupełnie sprawiedliwie przyznawać pierwszeństwo); gotowanie (trudno było ocenić); rozgrywki w siatkówkę i w dwa ognie (z braku ochoty i czasu mało grano).

Zwraca uwagę konkurs współdziałania zastępów. Niestety nie można było żadnemu zastępowi postawić lepszej oceny, choć pewne przebłyski współdziałania były. Również współdziałanie druhów wewnątrz zastępów było słabe, co szczególnie występowało przy kuchni: na kucharza składano gotowanie

i przeważnie też mycie naczyń. Jakżeż inaczej było w Kandersteg, na kursie międzynarodowym. Tam stale przez cały dzień wszyscy dzielili prace między siebie, kucharzowi pomagano, rąbiąc drzewo, myjąc naczynia, myto je też sobie nawzajem. A przecież byliśmy tam naprawdę z całego świata zbieraniną; kolegowałem w zastępie z Litwinem, który okazywał mi — dużo życzliwości i wzajemnie pomagaliśmy sobie, jak umieliśmy. Podkreślam to, bo złapaliśmy tu w Niedzicy jeszcze raz na gorącym uczynku naszą polską wielką wadę: niechęć, nieumiejętność współdziałania.

*Warunki zaliczenia obozu.* Uczestnik pragnący „ukończyć kurs" musi: 1) opracować; poprowadzić zbiórkę wzorową oraz pogadankę; 2) sporządzić protokół zbiórki (gawędy) w formie umożliwiającej jej wydrukowanie; 3) uzyskać zaświadczenie jednego z harcmistrzów będących w obozie, że odbył próbę węzłów, pieczenia chleba, wymiarów własnych, przyrodoznawstwa, musztry laską, wiadomości krajoznawczych o okolicy; 4) uzyskać zaświadczenie kierownika strzelania, że odbył próbę strzelania.

Na próbę z przyrodoznawstwa składało się: 1) a) narysowanie w dzienniczku 1 rośliny wzgl. części rośliny z otoczenia obozowego, b) ptaka z natury; 2) zebranie, zasuszenie i złożenie do zielnika obozowego 1 rośliny (pożądana roślina z flory pienińskiej); 3) nazwanie 10 roślin z otoczenia.

Uczestników było z kierownictwem i gospodarzem 29 oraz harcerz - goniec.

Kurs zaliczono jako ukończony 8, możliwość, zaliczenia po dopełnieniu pewnych warunków przyznano 6, stwierdzenie udziału w obozie przyznano 7, żadnych zaświadczeń nie wydano 4.

## ZESTAWIENIE RACHUNKÓW.

PRZYCHODY

| | |
|---|---|
| Opłaty uczestników | 354,— |
| Z Kasy Naczelnictwa (zasiłek P.U.W.F. i P.W.) | 1.863,49 |
| | 2.217,49 |

ROZCHODY

| | |
|---|---|
| 1. Przewóz rzeczy i ludzi | 247,05 |
| 2. Wyżywienie | 1.282,94 |
| 3. Urządzenie obozu | 89,25 |
| 4. Sprzęt ćwicz. i pomoce naukowe | 88,75 |
| 5. Inwentarz gos. i ob. | 60,75 |
| 6. Honorarja i przejazdy instr. | 368,20 |
| 7. Apteka | 46,50 |
| 8. Kancelarja | 30,05 |
| 9. Różne | 4,— |
| | 2.217,49 |
| Koszt na głowę | 76 zł. 44 gr |

*Zakończenie.* W Niedzicy stwierdziliśmy jeszcze raz, 1) że teza: „materjał przerabiany na kursie ma mniejsze znaczenie, niż metoda przerabiania go i prowadzenia kursu" jest słuszna; 2) że poziom kursu zależy przedewszystkiem od uczestników; 3) że mimo bardzo słabego wyrobienia technicznego i dużo do życzenia pozostawiającego wyrobienia ideowego, można osiągnąć niezłe wyniki, jeżeli stosuje się system zastępowy i pracuje w niewielkiej grupie; 4) że kursy związkowe spełnią swe zadanie, jeżeli Komendanci Chorągwi i ludzie mający doświadczenie z prowadzenia kursów zrozumieją ich znaczenie i będą brali w nich udział.

## ZAJĘCIA NA KURSIE W NIEDZICY 1928 wg. GODZIN i MINUT.

| Data sierpień 1928 | Modlitwa Nabożeństwa | Gimnastyka | Gry ruchowe i sporty | Gry i zajęcia skautowe prowadzone przez | | Wycieczki | Prace obozowe | Pogadanki prowadzone przez | | Zajęcia indywidualne | Ognisko | | Ranny przegląd i uroczystość | Cisza poob. i noc | Porządki i zaj. osob. ranne | Razem wskazanych w rozkładzie | Posiłki, kąpiel, czas poza rachubą |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | instr. | uczest. | | | instr. | uczest. | | gawędy | śpiewy pogadanki i t.d. | | | | | |
| 10 | Zjeżdżanie się | | | | | | 6 | | | | 1 | $0.^{30}$ | | 8 | | $15.^{30}$ | $2.^{30}$ |
| 11 | $0.^{10}$ | $0.^{45}$ | | | | | 7 | | | | 1 | $0.^{45}$ | $0.^{30}$ | 9 | $1.^{40}$ | $20.^{50}$ | $3.^{10}$ |
| 12 | $1.^{35}$ | $0.^{45}$ | | | | 4 | | | | 1 | 1 | 1 | $0.^{30}$ | $8.^{15}$ | $1.^{25}$ | $19.^{30}$ | $4.^{30}$ |
| 13 | $0.^{10}$ | $0.^{45}$ | 2 | | 1 | | 2 | 2 | | $1.^{40}$ | 1 | $0.^{45}$ | $0.^{30}$ | $8.^{35}$ | $1.^{40}$ | $22.^{05}$ | $1.^{55}$ |
| 14 | $1.^{35}$ | $0.^{45}$ | 1 | | 1 | | | $1.^{30}$ | $1.^{30}$ | $2.^{30}$ | 2 | $0.^{30}$ | $0.^{30}$ | $8.^{20}$ | $1.^{40}$ | $22.^{50}$ | $1.^{10}$ |
| 15 | $0.^{10}$ | $0.^{30}$ | | | | $4.^{45}$ | | 1 | | $1.^{40}$ | $0.^{5}$ | $1.^{45}$ | $0.^{30}$ | $8.^{20}$ | 1 | $20.^{25}$ | $3.^{35}$ |
| 16 | $3.^{10}$ | $0.^{45}$ | $1.^{30}$ | | | | | $1.^{30}$ | | $2.^{15}$ | 1 | $0.^{30}$ | $0.^{30}$ | $8.^{20}$ | $2.^{40}$ | $22.^{10}$ | $1.^{50}$ |
| 17 | $0.^{10}$ | $0.^{45}$ | 1 | $1.^{30}$ | | | | $2.^{30}$ | | $1.^{40}$ | 1 | $0.^{30}$ | $0.^{30}$ | $8.^{20}$ | $2.^{40}$ | $20.^{35}$ | $3.^{25}$ |
| 18 | $0.^{10}$ | $0.^{45}$ | 1 | $3.^{30}$ | 1 | | | $0.^{45}$ | 1 | $1.^{40}$ | — | — | $0.^{30}$ | $8.^{20}$ | $1.^{40}$ | $20.^{20}$ | $3.^{40}$ |
| 19 | $0.^{10}$ | | | | | | | | | | — | — | $0.^{30}$ | $8.^{30}$ | $0.^{50}$ | | — |
| 20 | $0.^{10}$ | Wycieczka | | | | $28.^{40}$ | w Pieniny | | | | — | — | — | $9.^{30}$ | — | 48 | — |
| 21 | $0.^{10}$ | $0.^{20}$ | | | | 3 | | 2 | 1 | $1.^{40}$ | 1 | $0.^{30}$ | $0.^{30}$ | $9.^{20}$ | $2.^{05}$ | $21.^{35}$ | $2.^{25}$ |
| 22 | $0.^{10}$ | $0.^{45}$ | | | 3 | | | 2 | 1 | $1.^{40}$ | 1 | $0.^{30}$ | $0.^{30}$ | $8.^{20}$ | $1.^{40}$ | $20.^{35}$ | $3.^{25}$ |
| 23 | $0.^{10}$ | $0.^{45}$ | $2.^{40}$ | | 4 | | | | | $1.^{40}$ | $1.^{30}$ | $0.^{30}$ | $0.^{30}$ | $8.^{20}$ | $1.^{40}$ | $21.^{45}$ | $2.^{15}$ |
| 24 | $1.^{10}$ | $0.^{45}$ | | | 2 | | | | 1 | $2.^{40}$ | $1.^{30}$ | $0.^{30}$ | $0.^{30}$ | $8.^{20}$ | $1.^{15}$ | $19.^{40}$ | $4.^{20}$ |
| 25 | $0.^{5}$ | $0.^{10}$ | Zwijanie obozu | | | | 4 | | | | | | $0.^{30}$ | | | $4.^{45}$ | $1.^{15}$ |
| Razem | $9.^{15}$ | $8.^{30}$ | $9.^{10}$ | 5 | 12 | $40.^{25}$ | 19 | $13.^{15}$ | $5.^{30}$ | $20.^{5}$ | $13.^{45}$ | $8.^{15}$ | 7 | $127.^{50}$ | $21.^{35}$ | $320.^{35}$ | $39.^{25}$ |

*M. T. E. Kazimierowicz (Gdynia).*

# Pionier kolonjalny.

(projekt sprawności).

Wielka i doceniana jest w społeczeństwie harcerskiem polska idea morska, świadczą o tem liczne drużyny żeglarskie rozsiane po całej Rzplitej i rozwijające się z dniem każdym.

Przy bliższej jednak obserwacji nie możemy nie dostrzec, że idea ta, zarówno w harcerstwie jak i w całym narodzie, ogranicza się niemal tylko do pewnego sentymentu w stosunku do morza — brak jest jej wszechstronnej realizacji.

*Niedość jest odzyskać morze, niedość utrzymać je we własnem posiadaniu — trzeba nam wyjść na morze i za morze.*

Tej strony programu społeczeństwo polskie nie doceniało niegdyś, i niedocenia dziś.

Wysiłki wybitnych polskich żeglarzy, podróżników ,odkrywców i zdobywców nieznanych lądów zeszły na marne. Nazwiska Jana z Kolna — odkrywcy Ameryki przed Kolumbem; Beniowskiego — króla Madagaskaru, Rogozińskiego — badacza Kamerunu; i pamiętanego do dziś przez Brazylijczyków Arciszewskiego — są dziś jeszcze u nas pustym dźwiękiem. Tereny przez nich zdobyte, są wyzyskiwane przez obcych my zaś nie wiemy nawet, gdzie naszą emigrację skierować. Robimy rocznie innym państwom prezent z kilkudziesięciu tysięcy białych murzynów, a co w zamian dostajemy? Pomagamy do wzrostu obcych, często wrogich nam potęg.

Musimy skierować emigrację naszą tam, gdzie nie grozi jej wyzysk, ani asymilacja, gdzie może stworzyć sobie niezależną egzystencję. Emigracja nasza musi być planowa, organizowana, musi być świadoma swych celów.

Kolonje polskie są rozsiane po całym świecie. Musimy sprawić żeby towar kolonjalny szedł do Polski z rąk polskiego producenta, przez polskiego kupca, na polskim okręcie, do polskiego portu, na polskie koleje. Wzamian niech za polski towar kolonjalny idą z kraju polskie narzędzia, tkaniny, maszyny, i inne wyroby przemysłowe. Dotychczas na polskim towarze kolonjalnym zarabia przeważnie niemiecki kupiec, marynarz, port, kolejarz i celnik. Ani kawa, ani herbata, ani kakao, ani kauczuk, ani owoce południowe, ani żaden towar kolonjalny, z wyjątkiem jednego tylko ryżu, nie idzie do Polski przez Gdynię, tylko przez Gdańsk a przedewszystkiem przez Hamburg.

Nie jestem zwolennikiem emigracji, ale jeśli mamy mieć w kraju nadmiar bezrobotnych, głodnych i niezadowolonych, podatnych hasłom komunizmu, lepiej miejmy emigrację, ale emigrację świadomą swych celów, bojowników idei i twórców Polski Zamorskiej, a nie dezerterów i wykolejeńców.

W nadziei, iż się to przyczyni do uświadomienia społeczeństwa w sprawie naszych zagadnień emigracyjnych, przedkładam niniejszy projekt sprawności „Pioniera kolonialnego", na wzór istniejącego „Pioniera Przemysłu". Sprawność ta zainteresować powinna przedewszystkiem drużyny żeglarskie, mające za patronów pionierów polskiej idei morskiej.

*Program próby.*

1) Zna dokładnie następujące dane liczbowe, dotyczące Polaków w kraju i zagranicą:

a) zamieszkiwany obszar;
b) ilość mieszkańców;
c) roczny przyrost ludności;
d) przeciętna roczna emigracja;
e) gęstość zaludnienia.

2) Zna dokładnie tereny zamieszkiwane przez Polaków ze szczególnem uwzględnieniem terenów pod emigrację polską ze względu na interes państwowy się nadających:

a) położenie gieograficzne;
b) klimat, flora i fauna, zdrowotność;
c) gieografja gospodarcza;
d) komunikacja z Polską.

3) Zna życiorysy i działalność wybitnych polskich żeglarzy, odkrywców i podróżników.

*Tadeusz Maresz, G. K. M.*

# Bibljografia Patronów Drużyn

(2)

*Arciszewski.* (patrz 20*).

22. *Kraushar.* „Dzieje Krzysztofa z Arciszewa Arciszewskiego, admirała i wodza Holendrów z Brazylji... ..1592 — 1656". 2 t. Petersburg 1892 — 1893.

*Asnyk.*

23. Tretiak. „Adam Asnyk jako wyraz swojej epoki". Krakowska Sp. Wyd. zł. 1.80.

*Batory.* (patrz 4).

24. *Niewiadomska.* „Stefan Batory". Geb. i Wolff. zł. —.24.
25. *Śliwiński.* „Stefan Batory". Arct. zł. 4.—.
26. *Stroński.* „Stefan Batory". Ossol. zł. 1.50.
27. *Zakrzewski.* „Stefan Batory". Kraków 1887.
28. *Domańska.* „Krysia bezimienna". zł. 4.—.
29. *Dąbrowska-Gerson.* „Żacy za Batorego". Obr. scen. Arct. zł. —.60.
30. *Kraszewski.* „Banita". Arct.
31. *Nowicka.* „Kacper Wieloch". Arct. zł. —.35.
32. *Wyspiański.* „Batory pod Pskowem". Bibl. Polska.
33. *Matejko.* „Batory pod Pskowem" rozmiar 100x70, 51x41. zł. 2.50 i 2.70.

*Bem.*

34. *Bem de Cosban.* „Gen. Józef Bem". Ossol. zł. 1.80.
35. *Galicz.* „Gen. Józef Bem. Jego życie i czyny". zł. 5.50.
36. „Portret Bema", 35x50 cm. zł. 1.20.

*Boboli.* (patrz 12).

37. *Czerwiński* x. „Błogosławiony Andrzej Boboli". zł. 1.50.

*Boduen.*

38. *Puławski.* „O księdzu Boduenie, opiekunie dzieci opuszczonych i nędzarzy". Księg. Polska 1914. zł. —.36.

*Bolesław Chrobry.* (patrz 4, 17, 20)

39. *Kantor Mirski.* „W 900 rocznicę koronacji Bol. Chrobrego". Katowice 1924. zł. —.50.
40. *Kucharski.* „Bolesław Chrobry". zł. 1.—.
41. *Niewiadomska.* „Bolesław Chrobry". Geb. i Wolff. zł. —.30.

*) Liczba oznacza odpowiednią pozycję w spisie książek.

## Chwila skupienia...

*WSZYSTKO TEDY, COKOLWIEK CHCECIE, ABY WAM LUDZIE CZYNILI: I WY IM CZYŃCIE.*

Św. Mateusz, 8, 12.

*SPRZEDAJCIE CO MACIE, A DAJCIE JAŁMUŻNĘ. CZYŃCIE SOBIE MIESZKI, KTÓRE NIE WIETRZEJĄ, SKARB NIEUSTAJĄCY W NIEBIESIECH: GDZIE SIĘ ZŁODZIEJ NIE PRZYBLIŻA, ANI MÓL PSUJE.*

Św. Łukasz 12, 33.

*A CHWAŁA I CZEŚĆ I POKÓJ WSZELKIEMU CZYNIĄCEMU DOBRZE.*

Św. Paweł, Rzym 2, 10.

*NIE DAJ SIĘ ZWYCIĘŻYĆ ZŁEMU: ALE ZWYCIĘŻAJ ZŁE W DOBREM.*

Św. Paweł, Rzym. 12, 21.

*HARCERZ POSTĘPUJE PO RYCERSKU.*

Jest grzeczny i uprzejmy dla wszystkich, a szczególnie uprzejmy dla kobiet; otacza opieką dzieci; zawsze chętnie wspiera starców, słabych i ułomnych. a dzielnie i śmiało broni pokrzywdzonych. Nie przyjmuje za swe usługi żadnej nagrody.

---

42. *Sochaniewicz.* „Bolesław Chrobry". Ossol. zł. 1.80.
43. *Szajnocha.* „Bolesław Chrobry". Pisma t. I. Kraków 1887.
44. *Szajnocha.* „Bolesław Chrobry". Arct zł. —.25.
45. *Szajnocha.* „Bolesław Chrobry". Arct. zł. —.80.
46. *Zakrzewski* „Bolesław Chrobry". Ossol. zł. 18.—.
47. *Bełcikowski.* „Za Bol. Chrobrego". zł. 1.50.
48. *Kraszewski.* „Bracia zmartwywstańcy".
49. *Mossoczowa.* „O królu Bol. Chrobrym przedziwna historja". zł. 1.—.
50. *Reuttówna-Wrzos.* „W wielką rocznicę Bolesł. Chrobrego". (szt. scen.) zł. —.80.
51. *Szalay-Graelle.* „Bol. Chrobry". (Jak urządzić wieczornicę). zł. —.90.
52. *Matejko.* „Bol. Chrobry". 60x40 cm.
53. Matejko. „Wjazd Chrobrego do Kijowa". 61x41 cm. zł. 2.70.
54. „Portret Chrobrego", jedno — i wielobarwny. zł. 1.20 i 2.—.

*Borelowski.* (patrz 20).

55. *Baronicz.* „Marcin Lelewel Borelowski". Rzeszów 1913. zł. 1.—.

*Brodziński.*

56. *Brodziński.* „Wspomnienia mojej młodości". Kraków 1901.
57. *Chrzanowski.* „Kaz. Brodziński". Sto lat myśli polsk. t. 3.

*Brzostowski.* (patrz 17).

— „Karol i Paweł".

*Chłopicki.* (patrz 4, 20).

58. *Białynia.* „Powstanie listopadowe" Arct. zł. 1.50.
59. *Lelewel.* „Pamiętniki z r. 1930/31". Biblj. Polska. zł. 8.—.
60. *Mościcki.* „Pod berłem carów". Biblj. Polska. zł. 9.—.
61. *Prądzyński.* „Czterej ostatni wodzowie pod sądem historji".
62. *Śliwiński.* „Powstanie listopadowe". Arct. zł. 3.40.
63. *Żypowski.* „Powstanie listopadowe". Ossol. zł. 1.—.
64. *Przyborowski.* „Olszynka grochowska". zł. 4.50.
65. *Tokarz.* „Sprzysiężenie Wysockiego i noc listopadowa". Geb. i Wolff, 1925.

---

### ROCZNICE HISTORYCZNE.

*Czerwiec.*

| dzień | rok | |
|---|---|---|
| 1 | 1921 | Wchodzi w życie Konstytucja 17.III 1921 r. |
| 3 | 1918 | Konferencja przedstawicieli Anglji, Francji i Włoch ogłasza uchwałę o niezawisłości Państwa Polskiego z dostępem do morza. |
| 4 | 1917 | Dekret Prezydenta Republiki Francuskiej o utworzeniu Armji Polskiej we Francji. |
| 6 | 1818 | Śmierć Dąbrowskiego. |
| 8 | 1920 | Budienny przerywa front polski między Dnieprem i Dniestrem. |
| 11 | 1920 | Wojska polskie wycofują się z Kijowa. |
| 13 | 1915 | Bohaterska szarża szwadronu II brygady Legj. polsk. na okopy rosyjskie pod Rokitną. |
| 13. | 1860 | Pierwsza manifestacja na pogrzebie generałowej Sowińskiej. |
| 18 | 1793 | Zwołany do Grodna Sejm Rzeczypospolitej (ostatni). |
| 22 | 1915 | Austrjacy odzyskują Lwów. |
| 27 | 1922 | Wchodzi w życie traktat przymierza Polski z Francją dn. 6.II.1922. |
| 28 | 1914 | Zamach Principa na arcyks. Franciszka Ferdynanda w Serajewie. |
| 28 | 1919 | Podpisanie Traktatu Wersalskiego przez Niemcy. |
| 28-30 | 1651 | Bitwa z Kozakami pod Beresteczkiem. |

---

## Przykłady programów zbiórek.

(podawane drużynom Ch. Mazowieckiej przez K. Ch.).

Redakcja chętnie umieści inne przykłady programów, oraz treściwe głosy krytyczne o tych i innych. **Red.**

MARZEC.

**I-sza Zbiórka, I-szy tydzień.**

1. Gawęda. Aby zostać harcerzem trzeba przejść przez stopnie, tak jak ongiś rycerze zanim otrzymali pasy i ostrogi rycerskie. Dawniejsi rycerze chrześcijańscy składali ślubowanie, my zaś przyrzeczenie. Prawo sumienia zawiera więcej aniżeli prawa napisane. Prawem takiem rządzili się nie tylko Rycerze Chrześcijańscy, ale i dzicy, jak wojownicy indyjscy, i zulusi w Afryce. Prawo to z biegiem stuleci rozwijało się i wzbogacało u narodów, postęp prawa tego i teraz idzie naprzód to też każdy harcerz powinien wziąć w nim żywy udział. Niechaj zatem nikt nie myśli, że jak nauczył się prawa harcerskiego napamięć, poznał jego treść i istotę, posiadł wszystko. Powinien pamiętać, że pogłębienie zrozumienia prawa sumienia jest harcerskim obowiązkiem, ponieważ prawo pisane to tylko cząstka zaledwie prawa sumienia. Harcerz nie może powiedzieć: nie „tego niema w prawie harcerskiem, to mi jest obojętne, to mnie nie obowiązuje", ale w chwili zwątpienia zapyta sumienia własnego, jak ma postąpić.

2. **Gra Ciuciu-babka.** Wszyscy podskakują na jednej nodze, a ciuciu-babka zręcznemi skokami stara się dopaść i złapać jednego z uciekających, który staje się ciuciu-babką.

3. **Wykład.** Dzienniczek harcerza. Każdy harcerz po przyrzeczeniu nawet i przed powinien prowadzić dzienniczek. Taki dzienniczek - zeszyt przynosi na każdą zbiórkę i notuje się w nim wszystko co się na miejscu robi, a więc: streszcza się gawędę, wykład, zanotowuje się wycieczki, gry i zabawy, spisuje się piosenki,a na zakończenie opisuje się wrażenia z całej zbiórki.

Dzienniczek oddaje wielkie korzyści przy przygotowaniu się na próby, dlatego trzeba prowadzić go zawsze i schludnie. Nie wolno używać jako bruljonu, ale zawsze jako dzienniczka, pisze się zawsze na zbiórce, na gorąco, a uzupełnia w domu. Pożądane jest, aby były w nim pewne upiększenia, jak karykatury, rysunki zwierząt, harcerzy, obozowi k i t. d. Dzienniczki zazwyczaj w każdym zastępie są w jednakowego koloru okładkach, na których figuruje godło zastępu i totem właściciela.

Każdy zastęp może się umówić dowolnie, w jaki sposób przyozdobić okładki i pierwszą stronę dzienniczka.

4. **Śpiew.** Prześpiewać kilka wesołych piosenek.

5. **Zadanie:** odrysować własną stopę.

**II-ga Zbiórka II-gi tydzień.**

1. **Gawęda.** Chcąc zostać harcerzem, trzeba się dobrze nad tem zastanowić, co to znaczy być harcerzem. Harcerz ma poważne obowiązki i zadania do spełnienia, do czego wiele sił potrzeba, aby dobrze je wykonać.

Harcerz powinien stać na czele tych, którzy przodują w pracy nad utrwaleniem podwalin pod byt naszej Ojczyzny, powinien zwalczać złe nałogi, gnuśność, ociąganie się w pracy i niedołęstwo. Musimy być silnymi ciałem i duchem, aby świecić przykładem.

Nie ten może być w naszej organizacji, któremu coś się podoba, ale ten kto z całą szczerością, poznawszy siebie, może powiedzieć, iż będzie szedł drogą prawdy śmiało z silną wolą, nieuginając się przed nawałą przykrości — naprzód, czyniąc dobrze dla otoczenia i Ojczyzny. Należy przeto dobrze się zastanowić przedtem nim ma się złożyć przyrzeczenie, czy zdolnym będzie sprostać obowiązkom tak wielkim i szczytnym i dopiero po głębokim namyśle złożyć przyrzeczenie, niż po fakcie wyjść „tchórzem" z pola ideowej pracy.

2. **Kozacki proceder w stepie.** Gra ta jest znakomitą szkołą podchodzenia, odbywa się bez przyborów, a udział brać mogą dwie grupy. Teren: ulica miasta lub pola z krzakami, porosłe równiny i t. d. Zasada gry polega na tem, żeby dostrzec przeciwnika, a samemu nie być widzianym. Obie strony wyruszają (o tym samym czasie, czego przestrzegają sędziowie).

Z dwu przeciwnych punktów np. o 500 mtr. od siebie odległych, a zdążając ku sobie, korzystają z nierówności terenu, drzew i krzaków, aby się ukryć. Tym sposobem, skrycie pełzając lub idąc chyłkiem ,poruszają się naprzód i starając się nie odsłonić siebie samego wytężają wzrok, żeby dostrzec przeciwnika. Mogą też używać forteli, np. wdrapanie się na drzewo i t. d., lecz nie wolno się przebierać. Do niewoli bierze się przeciwnika według ogólnych prawideł, wyżej podanych. Wygrywa partja, która po jakimś czasie określonym jest silniejsza (mniej ludzi straciła).

3. **Wykład. Szyk patrolowy.** W polu idzie zastęp nie dwójkami, ani „kupą" ale w szyku patrolowym, który ma te zalety, że pozwala dużo widzieć, a samemu jak najmniej się pokazywać, a dalej w razie zagrodzenia drogi przez nieprzyjaciela — w rzeczywistej służbie wywiadowczej — poszczególni harcerze łatwiej mogą umknąć, cały zaś zastęp, idący razem, razem też mógłby wpaść w zasadzkę. Szyk patrolowy polega na tem, że przodem postępuje Nr. 2 zastępu, jako „oko", po prawej i lewej stronie drogi Nr. 3 i 4 w środku, o kilkadziesiąt kroków za okiem reszta zastępu, prócz Nr. 5, który stanowi straż tylną, idąc zaś środkiem kilkadziesiąt kroków, idący po bokach są strażami bocznemi: prawa i lewa. O ile niema niebezpieczeństwa, posuwa się zastęp w podobny sposób, ale straże boczne są ściągnięte bliżej drogi, lub za nią. Odległość pomiędzy strażami, „okiem" i „siłą główną" zależy od terenu, w terenie otwartym są wielkie, pokrytym—małe tak, żeby się harcerze widzieli. Tylko „oko" może zejść z oczu, wówczas zostawić znaki wskazujące pozostałym drogę. Szczególnie małe muszą być odległości w nocy, aby się nie pogubić. Czasem nawet uciec trzeba razem do posuwania się naprzód, trzymając się za laski. W nocy przydadzą się zawołania hasłami zastępu.

**Zadanie.** Odrysować rękę z rozpiętemi palcami.

**Śpiew:** Prześpiewać kilka wesołych piosenek.

# Z wydawnictw.

**M. Dynowska. „Polska w zwyczaju i obyczaju".** Warszawa, 1928., Gebethner i Wolf, str. 437. Cena 12.— zł. Ta miła książka zawiera zestawione zwyczaje i obyczaje doroczne, omówione według pór roku. Formie wypisów, obejmujących wyjątki z najcelniejszych powieści, urywki z pieśni i podań ludowych, zawdzięcza ta praca swą wielobarwność. Wspominamy o niej nie tylko ze względu na jej wielką wartość artystyczną i etnograficzną, lecz także dlatego, że może ona posłużyć jako bogate źródło dla organizatorów naszych „obrzędów" harcerskich, zwłaszcza obozowych.

L. G.

**Generał Camon. Zwycięski manewr marszałka Piłsudskiego przeciw bolszewikom.** Studjum strategiczne z francuskiego przełożył **Józef Andrzej Teslar.** Warszawa 1930. Cena 3.50. Generał Camon, wybitny pisarz wojskowy francuski, znany i u nas z kilku przekładów, poświęca się specjalnie zagłębianiu i oświetlaniu taktyki napoleońskiej.

Praca gen. Camona dzieli się na dwie części. W pierwszej autor podaje zwięzłą historję manewru marszałka Piłsudskiego, rozpatrywanego wyłącznie ze stanowiska strategicznego. Część druga jest rozbiorem krytycznym tego manewru.

Gruntowna i wnikliwa analiza doprowadziła gen. Camona do wniosku, że „napoleoński manewr marszałka Piłsudskiego na tyły armij czerwonych w chwili, gdy usiłowały one zdobyć warszawskie przedmoście, ocalił Polskę" (Km.).

**Fillis James. Zasady ujeżdżania i jazdy konnej** — z 4-go wydania francuskiego przełożył Zdzisław Czajkowski, por. Warszawa 1930 r. Wojskowy Instytut Naukowo - Wydawniczy. Cena 13 zł. w oprawie zł. 19.

James Fillis, były długoletni starszy instruktor w Oficerskiej Szkole Kawalerji w Petersburgu, uchodzi za klasycznego teoretyka sztuki jeździeckiej.

Książka jego, tłumaczona na liczne języki europejskie jest owocem przeszło półwiekowego doświadczenia. Wartość jej instruktywną podnoszą liczne ilustracje, zawarte na 36 osobnych tablicach. Nie ulega wątpliwości, że podstawowe to dzieło, zapełniające dotkliwą lukę w naszej literaturze sportowej, spotka się z jak najszerszą popularnością wśród wszystkich miłośników sportu konnego (km).

**Kazimierz Piekarczyk, Węzeł na chustce,** powieść, wydawnictwo Wiesława Krakowieckiego, Poznań 1930, str. 160, 130x85.

Powieść naprawdę ciekawa i doskonale napisana, za przedmiot ma udział harcerzy poznańskich w przygotowaniu rozbrojenia Niemców. Pełne humoru sceny życia skautów, ryzykowna wyprawa po karabiny niemieckie i zmylenie szpiega niemieckiego, sceny związane z przyjazdem Ignacego Paderewskiego i przerwana u niego przez walki kolenda harcerzy — przesuwają się z żywością przed oczyma czytelnika. Wspomnienie nazwisk H. Śniegockiego, długoletniego Komendanta Harcerstwa Wielkopolskiego, oraz Wincentego Wierzejewskiego, jednego z organizatorów tamtejszego skautingu — jeszcze bliżej związuje książkę z czytelnikiem — harcerzem. S.

**Skautski Godišnak 1930 r.** Jugosłowiański „Rocznik skautowy" składa się pod względem treści z dwóch części: Pierwsza obejmuje wstęp ideowy, parę danych z historji skautingu, wzory do naśladowania (jaskiniowiec, indjanin, prasłowianin, rycerz i inni), oraz program pracy obliczony na 40 zbiórek niedzielnych (rok szkolny) poczynając od założenia drużyny. Ten program nadaje książce specjalne znaczenie jako pomoc przy organizowaniu nowych drużyn. Druga część zawiera wiadomości z techniki skautowej.

Na uwagę zasługuje indjanizm, potraktowany mocniej niż w naszym ruchu. Całość przypomina amerykańskie wydawnictwo „Handbook for boys". Zaletą jest treściwość i zwartość umożliwiająca dostarczenie dużej ilości materjału w małej i wygodnej książeczce.

**„Le Lien"** — Nr. 2—3, 1930, miesięcznik instruktorów skautowych we Francji, pismo elity społeczeństwa skautowego we Francji. Numer zawiera m. in. „Czy wilczęta powinny obozować?" „Stosowanie systemu zastępowego w drużynach rzemieślniczych" (zagadnienie szeroko u nas omawiane!) artykuł A. Finet; „W sprawie skautingu i pracy szkolnej", prof. Ch. Dietz. Komunikaty oficjalne, bogata kronika i korespondencja dopełniają numeru.

Leszek G.

## NA WIECZNĄ WARTĘ.

W dniu 23 marca b. r. zmarł
ś. p. druh **TADEUSZ MALINOWSKI**
zastępowy w 55 W. D. H. Ś. p. druh Tadeusz urodził się 9.VIII.1912 r., wstąpił do Związku 10.XI.1927 r., był w 1929 r. zastępowym na obozie drużyny i tam otrzymał stopień wywiadowcy. Zmarł na chorobę płuc. Był prawdziwym harcerzem.

**„Młody Rolnik“** — pismo zawodowe młodzieży wiejskiej wydawane przez Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych. Harcerz, prawdziwie miłujący przyrodę, znajdzie w tem piśmie wiele bardzo ciekawych informacyj i wzmianek, wiele może skorzystać, nie będąc nawet rolnikiem-fachowcem. Mamy przed sobą kilka ostatnich numerów: w 3—4 zasługują na uwagę artykuły: „Czego może nas nauczyć maleńka mrówka“, „Zajęcia ludności z przed 1000 laty“, „Z dziejów naszej gleby“; Nr. 5 — 6 zawiera obok innych: „Rolnictwo w zaraniu powstania Polski“, „Pochodzenie bydła“, „Z dziejów naszej gleby“; wreszcie ostatni Nr. 9 — 10: „Ogródki kwiatowe“, „Jak założyć ogródek ozdobny“. Same tytuły mówią dużo, a trzeba pamiętać, że autorzy tych artykułów są wybitnymi fachowcami w tej dziedzinie. Każdy numer poza licznemi artykułami, podaje na końcu w dziale „Nowin“ ciekawe drobne wzmianki z życia przyrody.

Druhu, postaraj się to wykorzystać dla gawęd!

L. G.

**MATERJAŁY DO PROPAGANDY SPOŻYCIA CUKRU.**

1. **Dr. H. Liciński, W jaki sposób otrzymuje się cukier i jakie ma on znaczenie dla człowieka,** Warsz. 1929, Rada Nacz. Pol. Prz. Cukr., str. 46 i mapa, liczne ilustracje.
2. **Władysław Demby, Spożycie cukru w Polsce,** Warszawa — Poznań 1929, j. w. str. 16.
3. **Jan Iwasiewicz, Znaczenie cukrownictwa dla gospodarstw rolnych,** Związ. Zawodowy Cukrowni b. Król. Kongr. Warsz. 1929, str. 21.
4. **Zygmunt Chybowski, Co to jest cukier i jak się go wytwarza,** jak (1), str. 12.
5. **Co każdy powinien wiedzieć o cukrze,** jak (1). str. 8.
6. **Nowy poradnik dla gospodyń,** przepisy na sporządzanie zup, kremów, legumin i innych potraw, jak (1), str. 32.

# Co się dzieje w harcerstwie...

**W celu ożywienia kroniki Harcmistrza Redakcja wzywa wszystkie drużyny do nadsyłania wiadomości ze swego życia. Ustalamy dla tych korespondencyj dwojaką formę: 1) CO SIĘ DZIEJE W HARCERSTWIE, krótkie wiadomości kronikarskie, w których chcielibyśmy wyróżnić jeszcze 3—4 wierszowe „Nowiny“. )2 KORESPONDENCJE — obrazujące życie drużyn, podające wiadomości o nowych grach, ćwiczeniach, metodach pracy, przyjacielskich usługach jednostkowych i zbiorowych i t. d., i t. d.**

**Redakcja przeznacza dwie książki na miesiąc dla autorów najlepszych materjałów nadesłanych do tych działów.**

**POŚREDNICTWO PRACY.**

Potrzebny do Białegostoku instruktor, któryby się poświęcił prawie wyłącznie pracy harcerskiej. Zapewniona posada w dowolnym dziale pracy w urzędach samorządowych oraz mieszkanie.

Główna Kwatera Męska ogłasza konkurs na banderę dla harcerskich drużyn żeglarskich.

Warunki: bandera o wymiarze dowolnym, z zachowaniem stosunku boków 5 : 8, dopuszczalne najwyżej dwa kolory oraz bardzo prosty rysunek. Projekty nadsyłać należy do dnia 25 maja pod adresem G. K. M.

**Z GŁÓWNEJ KWATERY.**

**Obozy na terenie K. O. P.** nie będą prawdopodobnie tak liczne, jak w zeszłym roku, gdyż cofnięto 75% zniżki kolejowe. Komendanci Chorągwi starają się zgrupować obozy swojej Chorągwi na terenie jednego Bataljonu K. O. P., aby zapewnić im dostateczną pomoc w instruktorach i ułatwić wizytację.

**Pomoc wschodnim Chorągwiom** i w tym roku organizuje G. K., urządzając Kurs dla zastępowych. Komendantem Kursu będzie hm. A. Wronowski.

**Wydział Kształcenia Starszyzny i osobowy** przygotował spisy Starszyzny, uprawnionej do wyboru delegatów na X Nadzwyczajny Zjazd Walny; przeprowadza na podstawie raportów drużyn rejestrację opiekunów drużyn lekarzy. kapelanów, przewodniczących K. P. H. i instruktorów technicznych; kończy doroczny spis Starszyzny, który się przeciągnął naskutek nienadesłania przez niektóre Chorągwie kart rejestracyjnych, ogłosił listę harcmistrzów, obowiązanych do odbycia Kursu Związkowego, ustalił termin i warunki przyjęcia kandydatów na Kurs Związk., zestawia projektowane przez poszczególne Chorągwie kursy instruktorskie, celem podania ich razem do wiadomości wszystkim Chorągwiom; prowadzi „Kurs Zimowy“, którego zbiórki odbywają się każdego tygodnia w piątek o godz. 8.15. Uczestnicy korzystają z wykładów Dha Naczelnika na Wyższych Kursach Pracy Społecznej. **A. W.**

**Wizytacje Głównej Kwatery M.** W roku 1930 zwizytowano 25 drużyn w sześciu środowiskach następujących Chorągwi: Białostockiej, Pomorskiej, Radomskiej, Warszawskiej i Włocławskiej.

**WYDZIAŁ P. W.**

Wydział p. w. czyni przygotowania do akcji obozowej p. w. — organizowane będą obozy p. w., liczące po 100 uczestników na każde D. O. K.

Rozesłano programy Kursów Instruktorów Strzeleckich do wszystkich Komend Chorągwi w celu ujednostajnienia systemu wyszkolenia. **(L.).**

**Z Referatu Drużyn Żeglarskich w G. K. M.** Referat za pośrednictwem K Ch. nawiązał kontakt z istniejącemi drużynami i zastępami żeglarskimi.

Opracowane zostały przepisy dotyczące drużyn i zastępów żeglarskich. (Cel, organizacja, służby, władze przełożone, umundurowanie), które ukażą się w najbliższym rozkazie Naczelnika G. K. M.

Nawiązany został również stosunek z Polskim Związkiem Żeglarskim, który bardzo serdecznie ustosunkował się do harcerskich jednostek żeglarskich.

Odbyła się konferencja dotycząca szkolenia harcerskich instruktorów żeglarskich u P. Naczelnika Wydziału Żeglugowego M. P. i H., kom. Pistla.

W lipcu projektowane jest wysłanie grupy 40 harcerzy do instruktorskiego obozu zorganizowanego przez P. Z. Ż., który odbędize się nad jeż. Troki lub w Chojnicach.

Kilkanaście drużyn harcerskich zapowiedziało organizowanie obozów żeglarskich. **(W. B.).**

**Rejestrację drużyn i zastępów żeglarskich** zarządził Naczelnik Głównej Kwatery, polecając Komendantom Chorągwi:

1. Nadesłać wykazy istniejących drużyn i zastępów żeglarskich (morskich, wodnych) z uwzględnieniem ich adresów.
2. Wydać odpowiednie zarządzenia, by wyżej wspomniane drużyny i zastępy nadesłały drogą służbową do G. K. M. wyczerpujące sprawozdania w/g następującego wzoru:

1. Data powstania (zorganizowania) placówki, w jaki sposób i kto zorganizował (drużynę, zastęp).
2. Rys historyczny drużyny (zastępu żeglarskiego. morskiego), z uwzględnieniem obozów, wycieczek i t. p. od chwili powstania do dnia 1.I.1930 r.
3. Wykaz taboru będącego własnością drużyny, z uwzględnieniem typu łodzi.
4. Projekt drużyn (zastępów) na 1930 r.
5. Czy drużyna, (zastęp) potrzebuje poparcia materjalnego — w jakim celu i jak wysokiego?

**WYPRAWY WODNE 39. W. D. H.**

**39-ta Warszawska Drużyna** zorganizowana została dn. 15.XII.1918 r., pracę zaś żeglarską rozpoczęła obozem wędrownym w lipcu 1924 r. przebywając szlak Modlin — Pułtusk — Modlin. **Na jednej łodzi 150 km/t.**

W latach 1925 i 26 poszczególne zastępy budują łodzie poczem zostają one przetransportowane nad jezioro Wigry, gdzie w czerwcu 26 r. odbył się obóz szkolny żeglarski. W sierpniu tegoż roku 6 łodzi wyrusza na „spław" do Warszawy przebywając trasę: jez. Wigry — Czarna Hańcza — Kanał Augustowski — Biebrza — Narew — Bugomarew—Wisłą do Stolicy. Szlak powyższy otrzymał nazwę krótkiego i wynosi 600 km. co stanowi **6 łodzi przez 600 km/ł.**

W lecie 1927 r. tabor wodny powtórnie został przewieziony nad Wigry i po odbytym obozie ćwiczebnym powtórzono „Krótki szlak" na **2 łodz. — 1200 km ł.** Jednocześnie 2 inne łodzie odbyły t. zw. „Długi szlak" jez. Wigry — Czarna Hańcza „Kanał Augustowski — Niemen — Szczara — Kanał Ogińskiego — Jasiołda — Prypeć — Pina — Kanał Królewski — Muchawiec — Bug — Bugonarew — Wisłą do Warszawy. Przebyto wodą **1600 kl. 2 łodziami—3200 km/ł.** W tym samym czasie dwie łodzie odbywają podróż z Warszawy Wisłą do Gdyni — **1300 km/ł.**

W lecie 1928 r. poza obozem stałym nad Wigrami odbyto nast. szlaki „Długi szlak" w kierunku odwrotnym niż w roku 27. (wyjechano z Warszawy, koniec zaś podróży stanowił Augustów). Brała udział **1 łódź 1600 km/ł.** Spław ze Stolicy do Gdańska — **1 łódź — 600 km/ł.** „Obóz Czarnomorski" z Wiednia kanadyjkami do Czarnego Morza (do Wiednia kajaki zawiezione zostały koleją) **4 łodzie po 2000 klm. — 8000 km/ł.**

W lecie 1929 r. — Obóz stały nad Wigrami, „Krótki szlak" gdzie biorą udział **3 łodzie — 1800 km/ł.** i wyprawa do Poznania szlakiem: Wisła — Brda — Górna Noteć — Gopło — jez. Ślezińskie — Kanał Krąpińskiego — Warta do Poznania — **750 klm. 2 łodzie — 1500 km/ł.**

**Razem przebyto 22950 km/ł.**

Tabor wodny drużyny składa się z 4 kanadyjek 2 osobowych, 2 jednoosobowych kajaków, szalupy 4-ro wiosłowej na 8-miu ludzi i 3 łodzi żaglowych znajdujących się obecnie w Gdańsku. **(W. B.).**

## KURSY O. P. G. i O. P. L.

1. Główne Kwatery zorganizowały w Warszawie w Szkole Techniczno - Samochodowej Hoża 88, I Harcerski Związkowy Kurs Instruktorów Obrony Przeciwgazowej. Kurs trwał od 22 do 28 kwietnia b. r.

2. Wydział Wyszkolenia P. W. Kom. Chor. Warszawskiej w porozumieniu z Komitetem Stołecznym L. O. P. P. organizuje kurs instruktorski obrony przeciwgazowej. Kurs będzie miał na celu wyrobienie instruktorów obrony przeciwgazowej, którzy propagowali w drużynach tę umiejętność. Kandydaci na kurs winni posiadać wykształcenie 6 klas szkoły średniej lub równorzędne. Bardzo pożądani są przyboczni, drużynowi i instruktorzy.

Kurs obejmie około 50 godzin wykładów i zajęć. Odbywać się będzie 2 razy tygodniowo po 2 godziny (prawdopodobnie w poniedziałki i środy od godz. 20 do 22). Program kursu obejmie następujące dziedziny: technika walki, chemja gazów, meteorologja, obrona przeciwgazowa, ratownictwo, organizacja drużyn odkażających.

W myśl Rozkazu K. Ch. Warszawskiej l. 4 obowiązkowo po 2 kandydatów winny się zgłosić drużyny: 1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 10, 16, 17, 20, 21, 23, 25 ,27, 39, 40, 55. Inne drużyny również mogą zgłosić kandydatów. Drużynowi odpowiedzialni są za punktualne uczęszczanie na kurs zgłoszonych kandydatów.

## KURS P. W.

3. Aby udostępnić starszej młodzieży harcerskiej prowadzenie P. W. w drużynach — Komenda Chorągwi Poznańskiej organizuje w porozumieniu z Okręgowym Urzędem W. F. i P. W. w Poznaniu pięciotygodniowy kurs dla instruktorów P. W. w Z. H. P. w miesiącu lipcu i sierpniu. Wobec tego poleca Druhom Kmdtom Hufców i drużyn przygotować kandydatów od lat 17 w zwyż i zgłosić do Komendy Chorągwi Poznańskiej do 15 czerwca b. r.

## KONKURS.

Komenda Chorągwi Poznańskiej ogłasza konkurs na dyplom strzelecki o barwie jednokolorowej, w wymiarze 20×26 cm. Zgłoszenia należy nadsyłać do K-dy Chor. Wydz. P. W. Po nadesłaniu projektów Komisja konkursowa oceni i przyzna odpowiednie nagrody.

**Camping polski** rozwija się i do Głównej Kwatery wpływają listy od osób prywatnych z prośbą o informacje i wskazówki, których Referat obozów chętnie udziela. **(K.).**

## CHORĄGIEW POZNAŃSKA.

**I Drużyna Lotnicza w Poznaniu** skarży się na brak podręcznika o prowadzeniu wilcząt, twierdząc, że podręcznik Baden Powella o wilczętach nie odpowiada duszy dziecka polskiego. Odczuwa również brak podręcznika dla drużyn starszo - harcerskich nieszkolnych.

**I Morska Drużyna w Poznaniu i III drużyna w Wągrowcu** buduje własne kajaki, na których w lecie będą urządzone wycieczki. Niech inne drużyny pójdą za ich przykładem.

**VII. Drużyna Bydgoska** urządziła zawody kolarskie.

**IV. Drużyna Bydgoska** cała należy do L O. P. P. i komitetu Floty Narodowej.

**XIV. Drużyna Poznańska** urządziła ciekawy konkurs pożyteczności bliźnim.

**II. Drużyna w Lesznie** w swej harcówce powiesiła skarbonkę, w której druhowie składają swoje oszczędności (ciekawe, jak to zorganizowane, że wiadomo ile kto na swoje „konto" wpłaca!).

**XXI. Poznańska drużyna** urządziła konkurs, na „modele obozowe". Gdyby więcej drużyn poszło za jej przykładem możnaby w muzeum harcerskim otworzyć specjalny dział obozownictwa.

**VII. Drużyna Poznańska** urządza co kwartał konferencje z rodzicami, jest to bardzo dobry sposób współpracy wychowawczej.

**I. Drużyna Nowicka** urządziła godny naśladownictwa konkurs czystości mowy polskiej.

**W III-ch Kobiecych Centralnych Zawodach Strzeleckich, które się odbyły w Warszawie w dniach 19 do 23.III b. r. brało udział 25 harcerek.**

**Zjazd Oddziału Kieleckiego,** jako drugi z rzędu, odbył się 23 marca b. r. w Kielcach, na którym zgromadziło się sześćdziesiąt kilka osób (w tem wszyscy instruktorzy!). Obradom przewodniczył dh. Massalski Edmund, prezes Rady Miejskiej. Na wstępie złożono sprawozdanie z prac Z. O. i Komend Chorągwi, z których wynika, że harcerstwo na tym terenie posunęło się o duży krok. Szczególnie jasno to wynikało ze sprawozdania hm. J. Zielińskiego; oto kilka liczb z harcerstwa męskiego: drużyn — 50, zastępów 153, harcerzy — 1460, instruktorów mian. — 16, w lecie 1929 harcerze brali udział w obozie przedzlotowym, w II Zlocie Narod i na Dżembo, oraz w obozie II K. D. H., obozowało ogółem 196 harcerzy (harcerzodni 2448). Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Z. O., przyjęto przez aklamację wniosek wyrażający podziękowanie dla ustępującego prezesa ppułk. St. Jażdżyńskiego, i wybrano nowy Zarząd z ppułk. dypl. Kuczyńskim, jako prezesem i wiceprokuratorem Janiszewskim Cz., i kierownikiem szkoły Sędkiem A. jako wiceprezesami.

**Zebranie Instruktorów Chor. Kieleckiej M.** odbyło się bezpośrednio przed Zjazdem Z. O., na którem po omówieniu aktualnych spraw, wybrano 2 kandydatów na Komendantów Chor.; są nimi: członek czynny Edm. Massalski i phm. Józef Brzeziński.

**Ligota** (Chor. Śląska) **„Wieczornica harcerska"** odbyła się w dniu 30 marca b. r. urządzona staraniem miejscowego Koła Przyjaciół, w obecności licznych gości z inż. Suszyckim, radcą Wielebskim, Przewodniczącą Z, O., dhną Jordanówną i Komendantem Chor. d-hem M. Łowińskim na czele. Na program złożyły się: deklamacje, śpiewy, popisy gimnastyczne i ćwiczenia rytmiczne, oraz obrazek sceniczny „W szponach czarownicy".

**Odprawa hufcowych, drużynowych i przybocznych Chorągwi Radomskiej** odbyła się w dniu 6 kwietnia b. r. w Ostrowcu nad Kamienną. Obecność przedstawicieli środowisk — 95 procentowa. Główną Kwaterę reprezentował dh hm Wronowski Omawiano zamierzenia na przyszłe lato, w projekcie jest 8 obozów z 195 uczestnikami i 1 kurs instruktorski.

Krótkie sprawozdania drużynowych wskazywały na żywe tempo pracy w środowiskach. Obrady odbywały się w bardzo miłej atmosferze. **(W.)**

**Komenda Chorągwi Warsz.,** urządziła Kurs Informacyjny Instruktorski obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej.

Drużynowy 26 W. D. H. im. Czachowskiego na Pradze organizuje pluton p. w. przy swojej drużynie. **(L.).**

**Cieszyn. Akademicka Drużyna Starszoharcerska w Cieszynie** urządziła Kurs P. W. i W. F. Kurs prowadzi powiatowa Komenda P. W. przy 4 p. strzelców podhalańskich w Cieszynie. Program Kursu obejmuje służbę łączności, organizację armji, terenoznawstwo, strzelectwo, obronę przeciwgazową i przeciwlotniczą, ratownictwo zagazowanych i W. F. Wykładowcami są p.p. oficerowie, lekarze i harcerze.

Kurs obliczony jest na 6 miesięcy.

(—) **St. Zembowicz.**

# U braci skautów...

**Skaut Naczelny Świata** wrócił z podróży wypoczynkowej do Indyj Wschodnich. W czasie nieobecności zastępował go Naczelny Komisarz, Lord Hampton, a miesięczne gawędy w „The Sconter" pisali kolejno: Lord Hampton, Sir Alfred Pickford (b. Komisarz Zamorski), ostatnio P. W. Everett, jeden z najstarszych skautów, uczestnik pierwszego obozu w 1907 r. na wyspie Brownsea. (Braunsi). Everett m. inn. podkreśla w gawędzie zasadę oszczędności, zasadę „mniej przedmiotów lepiej uczonych". **(S.).**

**Konferencja skautowych przedstawicieli hrabstw** odbyła się 25 marca r. b. w Głównej Kwaterze, przy udziale 70 komisarzy i sekretarzy, w obecności Baden-Powella. P. W. Everett referował propozycje „Komitetu Rozwoju", poinformował, że specjalny „Komisarz Rozwoju", zapewne Sir Alfred Pickford stanie na czele akcji, która między innemi obejmie lepsze zaznajomienie sfer pedagogicznych i duchownych, nauczycieli i szerokiej publiczności z celami i metodami skautingu. Zwróćmy uwagę, że 2 marca nasza odprawa Komendantów Chorągwi dyskutowała nad sprawą „ofenzywy"!

„Komitet Rozwoju" zalecał również bardziej dokładne określenie władzy komisarzy okręgowych (u nas: hufcowi), rozszerzenie akcji kształcenia starszyzny, zwiększenia władzy komisarzy nad grupami, obozującemi na ich terenie.

Na posiedzeniu popołudniowem, pod przewodnictwem Baden-Powella, wysłuchano referatu Lorda Hamptona na temat „Skauting a duchowieństwo". W posiedzeniu wzięli udział: J. Em. Kardynał Bourne, Arcybiskup Westminsteru; Lord Biskup z St. Albans, reprezentujący J. E. Arcybiskupa Canterbury; Pastor J. H. Bateson, przedstawiciel Wolnych Kościołów; Rabin Naczelny Z. Rabinowicz.

Wieczorem odbył się bankiet przy udziale 300 osób. Skaut Naczelny wręczył odznakę „Srebrnego Wilka" pięciu ostatnio odznaczonym. **(S.).**

**Międzyzwiązkowe i Międzynarodowe Ognisko Skautów w Nicei.** Skauci Francuscy zawiadamiają, iż w Nicei nad Lazurowym Brzegiem istnieje Międzyzwiązkowe i Międzynarodowe Ognisko Skautowe i proszą skautów zagranicznych o organizowanie wycieczek tak w porze zimowej jak i podczas lata celem zwiedzenia Ogniska. Bliższych informacyj udziela: Mr. F. Hanet ,Francja, Nice, 58 Avenue de la Victoire

**Muzeum skautowe.** W temże samem Ognisku w Nicei zostało zapoczątkowane Muzeum Skautowe. Organizatorzy jego zwracają się do wszystkich skautów z prośbą o pomoc w zbieraniu materjału: odznak, małego sztandaru narodowego i skautowego, prospektów, fotografij i t. p.

Korespondencję i przesyłki wysyłać na adres: Mr. F. Hanet, Francja, Nice, 58 Avenue de la Victoire. **(J. K.).**

**Restauracja w Domu Skautowym** w Londynie jest dostępna dla wszystkich skautmistrzów i wprowadzonych gości.

**Odznakę „srebrnego wilka",** najwyższą honorową w Anglji nadał Skaut Naczelny 28 działaczom; m. inn. otrzymał ją kapitan Mc Intyre, sekretarz Głównej Kwatery Szkockiej, który był naszym gościem na Zlocie 1924 r.

**Zlot skautowy w Liege** organizowany przez skautowe organizacje belgijskie „Les Boy - Scouts de Belgique" i „Les Baden -Powell Belgian Scouts", odbędzie się w związku z Wystawą Międzynarodową w Liege w czasie od 4 do 18 sierpnia b. r.

L. G.

**Skautowy Klub Alpejski.** Schronisko w Kandersteg (1220 m. n. p. m.) w Szwajcarji jest siedzibą Skautowego Klubu Alpejskiego. Członkiem Klubu może zostać każdy harcerz, który zobowiąże się płacić roczną składkę w kwocie 10 franków szwajcarskich, lub jednorazowo 1000 fr. szw. Członkowstwo daje liczne przywileje i korzyści, jak: prawo zabierania głosu we wszystkich sprawach tyczących się Klubu, prawo używania pokojów w Schronisku na warunkach ulgowych i t. d.

Korespondencję w tej sprawie kierować na adres: Mr. F. Moser, 28 Villette, Muri, Berne, Szwajcarja. **(J, K.).**

# Różne wiadomości.

**Sprostowanie notatki w „Kuźnicy".** Od dha H. Glassa, członka Naczelnej Rady Harcerskiej i Głównej Kwatery M. otrzymaliśmy z prośbą o umieszczenie, odpis listu do redakcji „Kuźnicy", która sprostowania tego nie wydrukowała,

Warszawa, dn. 22 lutego 1930 r.
Widok 5 m. 1; tel. 342-30.

Do Redakcji Czasopisma „Kuźnica", Warszawa.

Szanowny Panie Redaktorze! W związku z notatką w „Kuźnicy" w Nr. 1 za styczeń r. b. na stronie 2-ej, na podstawie artykułu 32 rozporządzenia o prawie prasowem, proszę o umieszczenie następującego sprostowania: 1) Nieprawdą jest twierdzenie, że jestem „delegatem obwiepolu do Związku Harcerstwa Polskiego", prawdą jest natomiast, że nie jestem członkiem Obozu Wielkiej Polski, ani wogóle żadnej partji politycznej i przez nikogo „delegowany" do Związku Harcerstwa Polskiego nigdy nie byłem; na członka Naczelnej Rady Harcerskiej byłem wielokrotnie obierany z wolnej woli Zjazdów Walnych Z. H. P. 2) Poglądy p. Adolfa Nowaczyńskiego na metody zwalczania komunizmu nie są mi znane. 3) Społeczną akcję antykomunistyczną w Polsce podjąłem przed czterema laty nie z pobudek partyjnych, które mi są obce, lecz w poczuciu powagi niebezpieczeństwa zagrażającego coraz mocniej naszemu Państwu ze strony międzynarodówki Komunistycznej i rządu Sowieckiego

Korzystając z okazji, przesyłam Panu Redaktorowi roczniki „Walki z bolszewizmem" i donoszę uprzejmie, że na żądanie chętnie służyć będę Redakcji „Kuźnicy" informacjami i dokumentami o akcji wywrotowej agentów bolszewickich na terenie młodzieży i innych terenach. Z poważaniem (—) Henryk Glasss Redaktor Miesięcznika „Walka z Bolszewizmem". P. S. Na podstawie art. 33 cytowanego wyżej rozporządzenia proszę o nadesłanie mi numeru „Kuźnicy", w którym sprostowanie niniejsze zostanie umieszczone.

**Tydzień Emigranta - Polaka,** przeniesiono na czas: 9—15 czerwca r. b. Program obejmie: akademje, odczyty, artykuły w czasopismach, prelekcje i komunikaty przez radjo, specjalne obrazy świetlne w kinach i t. d. Pozatem na terenie szkół wszelkiego typu mają być wygłoszone odczyty, a duchowieństwo w kazaniach niedzielnych ma wspomnieć o idei tygodnia. Tydzień Emigranta poza dobrze już znanym nam celem, stawia sobie cel bardziej widomy: zdobycie funduszów na „Dom Emigranta", który ma być symbolem pamięci Polaków o swych rodakach na obczyźnie.

W poszczególnych miastach powstają Komitety Tygodnia, a Protektorat nad całą akcją objął J. Em. ks. kardynał-Prymas.

L. G.

**24 Zjazd Polskiego Tow. Krajoznawczego** odbył się dnia 6 b. m. w Warszawie. Obrady zagaił prezes rady głównej T-wa prezydent m. Warszawy Z. Słomiński. Ze sprawozdania wynika, że T-wo posiada 50 oddziałów prowincjonalnych, liczących przeszło 1500 członków, 14 muzeów krajoznawczych, kilkadziesiąt schronisk, około 100 kół młodzieży z przeszło 6 tysiącami członków.
dzy społecznej.

**Wielkie święto narodowe Węgier** przygotowują Węgrzy katolicy. Obchodzić będą uroczyście 900-letnią rocznicę śmierci św. Emeryka, ojca króla św. Stefana, założyciela chrześcijańskiego królestwa węgierskiego. Święto zapowiada się wspaniale.

**2 metry w skoku w zwyż.** Niedawno Amerykanin Bert Nelson przekroczył w hali 2 m. w skoku wzwyż. Jest to już szósty zawodnik na świecie, któremu udało się pokonać tę wysokość (1912 — Harric, dwa razy, 1914 — Beeson, 1923 — Osborn, dwa razy, 1925 — ?).

**Wystawa Międzynarodowa w Liege** zostanie otwarta w roku bieżącym na czas: maj — listopad, z okazji stulecia niepodległości Belgji. Wystawa obejmie ciężki przemysł, przegląd nauki i sztuki (zwłaszcza stosowanej) od czasów najdawniejszych, rolnictwo, muzykę, turystykę i sporty. W związku zaś z wystawą ma się odbyć osiemdziesiąt wielkich Kongresów międzynarodowych.

## OD WYDAWNICTWA.

1. Administracja obecnie jest całkowicie uporządkowana i pracuje sprawnie, w granicach możliwych zawsze omyłek.

Ilość reklamacyj i narzekań zmniejsza się; *mamy jednak szereg dowodów, że egzemplarze nie dochodzą do adresatów* lub dochodzą w mniejszej ilości niż wysłano.

Od numeru majowego począwszy „Harcmistrz" będzie wychodził na 1-go każdego miesiąca. W interesie prenumeratorów i wydawnictwa prosimy, aby w razie nie otrzymania numeru do 15-go, — wnosić reklamację, zawsze dokładnie podając:

1) którego numeru nie otrzymano;

2) kiedy (data) opłacono prenumeratę i na jakie nazwisko, z dokładnym adresem;

3) na jakie konto wpłacono prenumeratę (Administracja jest odpowiedzialna za regularne i terminowe wysyłanie numerów tylko opłacanych na konto P. K. O. 10020).

4) adres reklamującego.

2. Reklamacje wpływające po czasie dłuższym niż miesiąc od wyjścia numeru, nie będą uwzględniane, a numery brakujące będzie Administracja wysyłać tylko za nadesłaniem zgóry należności.

3. Prenumeratę kwartalną należy wpłacać na 1-go miesiąca rozpoczynającego kwartał. Osobom, które prenumeraty nie wpłacą, Administracja wstrzymuje wysyłkę numerów.

Administracja nie posiada już poszczególnych arkuszy „Wskazówek dla skautmistrzów" i reklamacje w tej sprawie są spóźnione.

Osoby, które opłaciły prenumeratę „Harcmistrza" za cały rok 1929, względnie opłacą rok 1930— mają prawo do nabywania „Wskazówek" z 15% upustem.

**W DRUGIEJ POŁOWIE MAJA R. B. ADRES NACZELNICTWA Z. H. P. I „HARCMISTRZA" ZMIENIA SIĘ NA UL. ZIELNA 35 M. 9.**

Wyszedł zeszyt kwietniowy „Harcerza", rozpoczynający rocznik 1930. Wydawnictwo podpisuje Stanisław Sedlaczek jako wydawca i naczelny redaktor, oraz Eugenjusz Ryszkowski, jako redaktor odpowiedzialny.

Wydawnictwo przejęło wobec prenumeratorów zobowiązania dawnego „Harcerza".

## Dział Wydawnictw Związku Harcerstwa Polskiego

**Poleca książki i broszury:**

BADEN POWELLA
„WSKAZÓWKI DLA SKAUTMISTRZÓW"
**Przekład i przypisy *St. Sedlaczka.***
**Cena 4 zł., z przes. pocztową 4.50.**

ST. SEDLACZEK
HARCERSTWO W SZKOLE
Z bibljografją najważniejszych podręczników. — Cena 30 groszy.

| | |
|---|---|
| Zbiór przepisów obow. w Z. H. P. (Roczr ik harcerski 1928) | 4.00 |
| Organizacja Harcerstwa — Sedlaczkowie, zeszyt III | 0,30 |
| Organizacja Harcerstwa — Sedlaczkowie, zeszyt II — | 1,20 |
| Wskazówki higjen. do wyciecz. Wyprawa obozowa | 0,30 |
| Sprawozdanie Nacz. Rady Harc. za r. 1926 | 1,00 |
| Sprawozdanie Nacz. Rady Harc. za r. 1927 | 1,00 |
| Sprawozdanie Nacz. Rady Harc. za r. 1928 | 1,00 |
| Harcerstwo w obozach — obficie ilustr. | 2,50 |
| Jak pracować w Starszem Harcerstwie | 1,00 |
| Praca Kół Przyjaciół Harcerstwa — Czajkowska | 0,50 |
| Harcerstwo w szkole — St. Sedlaczek | 0,30 |
| Podstawy etyczne skautingu — Sedlaczek | 0,75 |
| Bibljografja harcerska — Sedlaczek | 0,70 |
| Kształcenie Starszyzny. Wychowanie Wodzów | 0,75 |
| Józefa Joteyko — Sedlaczek | 0,30 |
| Poznaj przyrodę, St. Gibess | 1,00 |
| Kurjerki — powieść harc. — J. Michalski | 1,50 |
| **Broszury propagandowe.** | |
| W Polsce będzie lepiej! — Sedlaczek | 0,10 |
| Znaczenie zagadnienia alkoholizmu—Dr. A. Wroczyński | 0,20 |
| Harcerstwo przeciw alkoholowi | 0,20 |
| Zadania Harc. w dobie dzisiejszej — Sedlaczek | 0,20 |
| Obóz harcerski — Sedlaczek | 0,20 |
| Idea ochrony przyrody — Opacki | 0,20 |
| Pocztówki z św. Jerzym | 0,20 |
| Skaut Słowiański Nr. 1, Nr. 2 po | 1,20 |

Nabywać można w Adm. „Harcmistrza", ul. Zielna 35 m. 9. Konto P.K.O. 10020



## Bibljoteka Głównej Kwatery Harcerzy № 2.

# LETNIE OBOZY i KOLONJE HARCERSKIE

INSTRUKCJA OBOWIĄZUJĄCA
w opracow. hm. Rp. *Tadeusza Maresza.*

**Cena 1 zł. 80 gr.**

do nabycia w Administracji „Harcmistrza"

**Prenumerata kwart. zł. 3.50 wraz z przes. poczt. Cena numeru zł. 1.40. Konto P.K.O. Nr. 10020.**

Rękopisy bez podpisu i adresu autora nie będą przez Redakcję uwzględniane.—Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

**Wydawca:** Naczelnictwo Z. H. P. w osobie Stanisława SEDLACZKA, Warszawa, Aleja Ujazdowska 37 m. 12. Telefon 101-20
**Redaktor:** Stanisław SEDLACZEK, **P. o. Sekretarza Redakcji:** Lech GRABOWSKI.
**Administracja:** Al. Ujazdowska 37 — 12; Tel. 101-20, od godz. 10 do 12. Konto P. K. O. 10020.

Druk. „LECH", Warszawa, Koszykowa 33.

**Letnie adresy zgłaszać przed 15.VI.** **Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.**